



Od 1 stycznia pacjenci mogą się ubiegać o odszkodowanie za błędy medyczne nie tylko na drodze sądowej, ale i w działających przy urzędach wojewódzkich specjalnych komisjach. Czym różnią obie procedury dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku błędu medycznego?

Wysokie odszkodowanie, długi proces

Do tej pory pacjenci, którzy w wyniku działań medycznych doznali uszczerbku na zdrowiu np. stali się osobami niepełnosprawnymi, zostali zakażeni w szpitalu wirusem żółtaczki (wzw) mogli ubiegać się o odszkodowanie przed sądem. O zadośćuczynienie w postępowaniu sądowym mogły też starać się rodziny chorych, którzy życiem przepłacili naruszenie procedur medycznych lub popełnienie błędu w sztuce medycznej.

Taki tryb postępowania odszkodowawczego miał wiele minusów. Po pierwsze, by domagać się wysokiego odszkodowania należało wpłacić 5 procent wartości roszczenia o które pacjent lub jego rodzina zamierzała się ubiegać. Czasami kwoty te wynosiły kilka i więcej tysięcy złotych (można było wносить do sądu o zwolnienie z tej opłaty, ale sądy nie zawsze przystawały na takie prośby). Po drugie, trzeba było uzbroić się w cierpliwość. Takie sprawy przed sądem toczyły się latami. Przesłuchiwanie świadków, powoływanie biegłych, których opinie miały decydujący wpływ na postanowienia sądu wymagało czasu. Wielu pacjentów to zniechęcało, ale niektórzy się nie poddawali.

Ważne

Niedawno sąd w Lublinie orzekł, że szpital SPSK 1 przy ul. Staszica ma wypłacić dziewczynce, która na skutek błędu medycznego podczas porodu przyszła na świat z czterokończynowym mózgowym porażeniem dziecięcym milion złotych odszkodowania i dożywotnią rentę w wysokości 8 tysięcy złotych miesięcznie. Proces trwał pięć lat. Wyrok nie jest ostateczny.

U wojewody szybciej, ale niższe odszkodowanie

Od 1 stycznia 2012 roku w każdym województwie zostały powołane wojewódzkie komisje do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych. Pacjent lub rodzina chorego mają teraz wybór: mogą o odszkodowanie ubiegać się przed taką komisją lub przed sądem.

Wojewódzkie komisje składają się z 16 osób (lekarzy, prawników, przedstawicieli organizacji społecznych działających na rzecz pacjenta). Komisje zajmują się takimi samymi sprawami jak sądy, ale muszą działać o wiele szybciej. Na wydanie orzeczenia mają cztery miesiące od złożenia przez pacjenta lub jego rodzinę kompletnego wniosku i wniesieniu 200 zł opłaty.

Warto wiedzieć

Komisje mogą się zająć rozpatrzeniem zdarzeń, do których doszło po 1 stycznia 2012 roku.

Po odszkodowanie do wojewody czy sądu?

Dodany przez Kasia

piątek, 03 lutego 2012 22:15 - Poprawiony piątek, 03 lutego 2012 22:22

Sprawę do komisji można skierować najpóźniej rok od dnia, w którym pacjent dowiedział się np. o zakażeniu czy uszkodzeniu ciała i trzy lata od błędnej diagnozy lub operacji.

Kwoty zadośćuczynienia orzekane przez komisje są też o wiele niższe niż przyznawane przez sądy. Wypłacać je mają pacjentom ubezpieczyciele, u których szpitale zobligowane są wykupić polisy. Zgodnie z przyjętym prawem komisja może zdecydować o wypłacie dla pacjenta maksymalnie 100 tys. zł, gdy w wyniku błędu doszło do zakażenia groźnym wirusem, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia pacjenta oraz 300 tys. zł w przypadku śmierci chorego. Komisje wojewódzkie nie mogą też przyznawać comiesięcznych rent.

Pacjenci mogą nie zgodzić się z zaproponowaną przez firmę ubezpieczeniową kwotą odszkodowania. By otrzymać żadaną wysokość zadośćuczynienia muszą jednak skierować sprawę do sądu.

Zgoda pacjenta na przyjęcie kwot zaproponowanych w orzeczeniu komisji zamyka mu w przyszłości drogę do ubiegania się o zadośćuczynienie przed sądem.

Jak trafić do komisji?

W Lublinie komisja do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych działa przy ul. Spokojnej 4. Informacji o jej działaniu udzielają pracownicy Wydziału Zdrowia Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Tel. 81 532-38-11. Więcej na temat postępowania komisji można przeczytać na www.zdrowie.lublin.gov.pl w zakładce Komisja ds. Orzekania o Zdarzeniach Medycznych.

Oto skład komisji w Lublinie:

1. dr n. med. Andrzej Chrościcki ? Okręgowa Izba Lekarska w Lublinie,
2. prof. zw. n. med. Andrzej Dąbrowski ? Okręgowa Izba Lekarska w Lublinie,
3. mgr pielęgniarstwa Janina Dziedzic-Płanda ? Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych w Białej Podlaskiej,
4. mgr biologii Barbara Pęksa ? Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych w Warszawie,
5. radca prawny Alicja Lemieszek ? Okręgowa Izba Radców Prawnych w Lublinie,
6. radca prawny Zofia Filipek-Kraczek ? Okręgowa Izba Radców Prawnych w Lublinie,
7. adwokat Piotr Sendecki ? Okręgowa Rada Adwokacka w Lublinie ? Przewodniczący I posiedzenia Komisji,
8. adwokat Ewa Szwarc-Malczewska ? Okręgowa Rada Adwokacka w Lublinie,
9. lek. med. Marek Pakulski Vel Modrzejewski - Lubelski Związek Inwalidów Narządu Ruchu,
10. lek. med. Barbara Kopacz ? Fundacja Alpha,
11. mgr fizjoterapii Dariusz Kierepka ? Polski Związek Niewidomych Okręg Lubelski,
12. mgr prawa Dorota Ulikowska ? Lubelskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych,
13. mgr prawa Wiesław Olechowski ? Fundacja Fuga Mundi,
14. mgr prawa Sebastian Ignaszuk ? Fundacja Fuga Mundi,
15. radca prawny Marcin Antoniak ? Ministerstwo Zdrowia,
16. dr n. med. Piotr Niedziela ? Rzecznik Praw Pacjenta.

AB

Po odszkodowanie do wojewody czy sądu?

Dodany przez Kasia

piątek, 03 lutego 2012 22:15 - Poprawiony piątek, 03 lutego 2012 22:22

Źródło: www.medycznylublin.pl